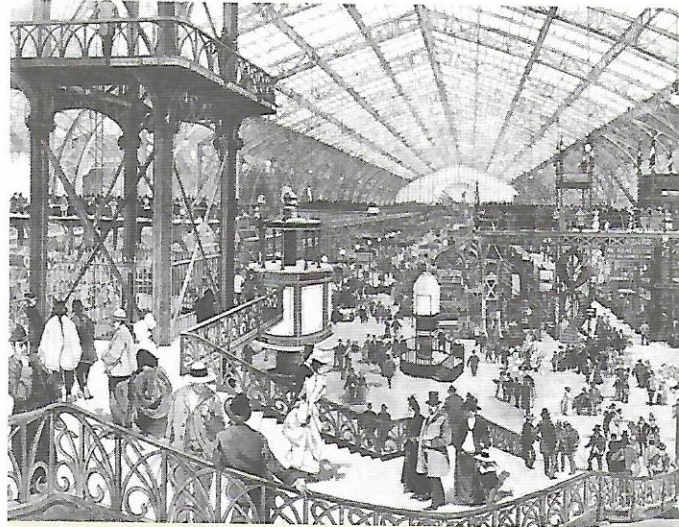


# 1

## Pozytywiści wobec przeszłości i terażniejszości

**Europa drugiej połowy XIX w.** Po klęsce Francji pod Sedanem (1870, w czasie wojny francusko-pruskiej) i upadku Komuny Paryskiej (1871) w Europie rodził się nowy ład polityczny, któremu towarzyszyło przekonanie, że stabilizacja jest najważniejszą wartością. Na arenie politycznej dominowała Rzesza Niemiecka, rosła także pozycja Rosji. Dynamicznie rozwijająca się Europa cieszyła się osiągnięciami „wieku pary i elektryczności”. Ich symbolem stał się przebudowany w latach 1852–1870 Paryż. To tu odbywały się pierwsze wystawy światowe, na których pokazywano najświeższe osiągnięcia cywilizacji. Kolej stała się masowym środkiem lokomocji. Zmniejszyły się odległości, poszerzyła się wiedza o świecie – także dzięki prasie i działalności pierwszych agencji informacyjnych. Komunikację zrewolucjonizowały wynalazki



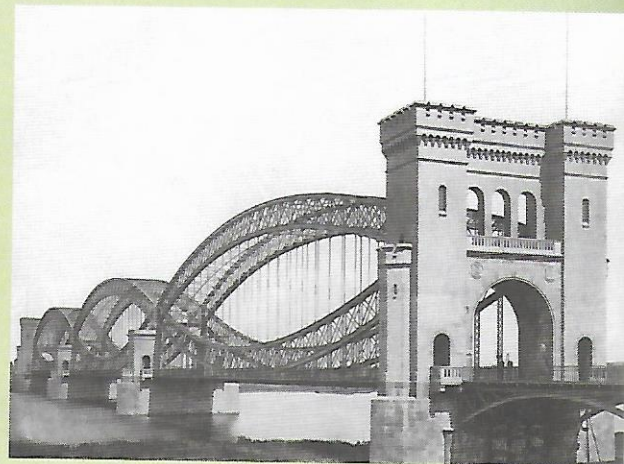
Pałac Maszyn na Wystawie Światowej w Paryżu w 1889 r.

## Architektura drugiej połowy XIX w.

### Inżynierowie-artyści

Rozwój architektury w drugiej połowie XIX w. wiązał się ściśle z osiągnięciami sztuki inżynierskiej. W czasach rewolucji przemysłowej zaczęto na masową skalę produkować znane od wieków materiały (żelazo, szkło, a także stal – wytwarzaną do tej pory w niewielkich ilościach i stosowaną do wyrobu ostrzy). Dzięki temu mogły powstawać budowle bardziej funkcjonalne. Ważnym bodźcem dla poszukiwań architektów był gwałtowny rozwój miast – konieczność wznoszenia nowych obiektów i przebudowa starych dzielnic (tak działo się np. w Paryżu). Oprócz fascynacji nowoczesnością na styl ówczesnej architektury wpływał także sentyment do przeszłości. Jego efektem był **historyzm**, czyli powrót do stylów dawnych epok (neogotyck, neorenesans itp.), przy czym wznoszone wówczas budowle cechował **eklektyzm** – mieszanie różnych elementów stylistycznych.

Hamburg, most przez Łabę (1884–1888). W obiekcie tym widać połączenie dwóch tendencji architektury XIX w.: wykorzystanie najnowszych osiągnięć ówczesnej sztuki inżynierskiej (świadczą o tym smiała stalowa konstrukcja mostu) i tęsknotę za dawnością (neogotyckie bramy)



telegrafu i telefonu. Gwałtownie zmienił się styl życia. Miejskie aglomeracje przeżywały czas rozkwitu. Europa zaczęła też zerkać ku Ameryce, zafascynowana tempem jej rozwoju.

**Polska i epoka postyczniowa.** W Polsce na przemiany cywilizacyjne drugiej połowy XIX w. nałożyło się doświadczenie kolejnej klęski narodowej – **upadek powstania styczniowego**. Była to klęska nie tylko zbiorowa, lecz także całkowicie prywatna, rozgrywająca się w planie pojedynczych biografii. Dla generacji wchodzącej w życie z tym brzemieniem upadek powstania był najważniejszym wspólnym doświadczeniem.

Po roku 1864 rozciąga się „noc postyczniowa” – dziesięciolecie zniewolenia bez nadziei na zmianę.

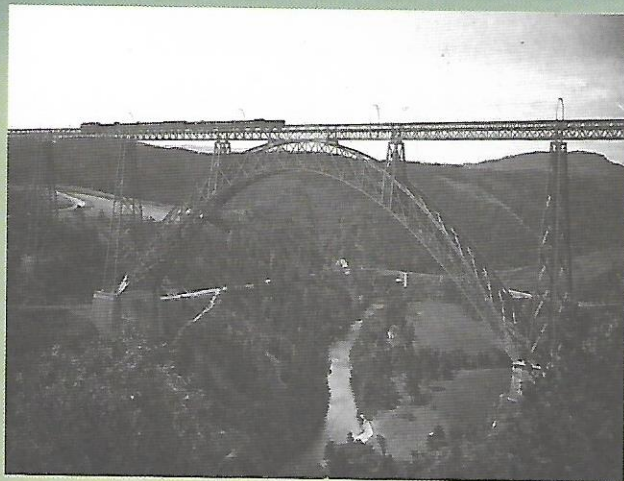


Warszawa w drugiej połowie XIX w.

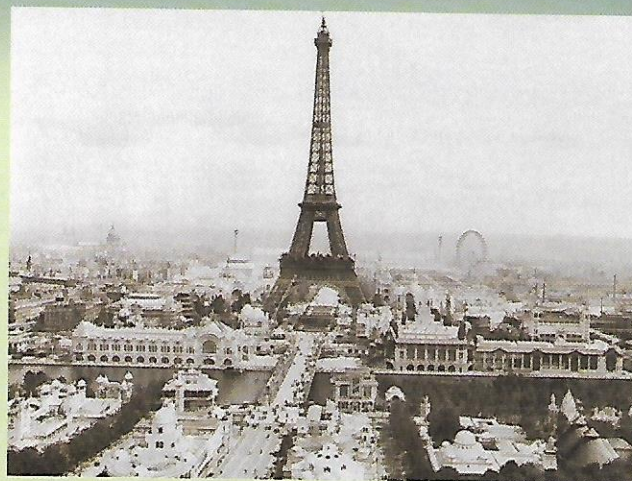
### Bilans powstania

- Poległo ok. 20 tys. osób, ok. 15 tys. dostało się do niewoli.
- Za udział w powstaniu stracono 669 osób, blisko 40 tys. zestano na Sybir.
- Skonfiskowano 4 tys. majątków szlacheckich w Królestwie Polskim i na Litwie.
- Nałożono kontrybucję w wysokości 20 mln rubli.
- Wprowadzono stan wojenny na 50 lat.

Najgorzej było w Królestwie Polskim, gdzie konsekwentnie prowadzona **polityka rusyfikacji** z dnia na dzień coraz to wyraźniej wskazywała Polakom miejsce obywateli drugiej kategorii. Władze carskie akcentowały fakt, że Polska, która oficjalnie nosiła wtedy nazwę Kraju Nadwiślańskiego (ros. *Privislinskij Kraj*), jest jedynie prowincją carskiego imperium. Rosyjski jako język urzędowy obowiązywał w szkołach, sądach, instytucjach administracji państwowej, nawet na ulicy, gdzie wieszano szyldy



Wiadukt Garabit (1882–1884). Żelazny wiadukt kolejowy, przerzucony nad doliną Garabit w Masywie Centralnym we Francji, został zbudowany w latach 1880–1884 przez Gustave'a Eiffla według jego projektu. W chwili otwarcia (1885) był najwyższy na świecie. Postępowi architekci twierdzili, że takie eleganckie konstrukcje to przykłady architektury rozumianej jako sztuka budowania.



Wieża Eiffla. Wieża nosząca nazwisko swojego projektanta została zbudowana z okazji Wystawy Światowej w Paryżu w 1889 r. Wystawy światowe, organizowane w różnych miastach Europy i Stanów Zjednoczonych, były symbolem postępu cywilizacyjnego w wieku XIX i jednym z bodźców rozwoju nowoczesnej architektury. Wieża Eiffla była demonstracją poziomu wiedzy inżynierskiej i możliwości technicznych epoki oraz symbolem ówczesnej potęgi gospodarczej Francji.

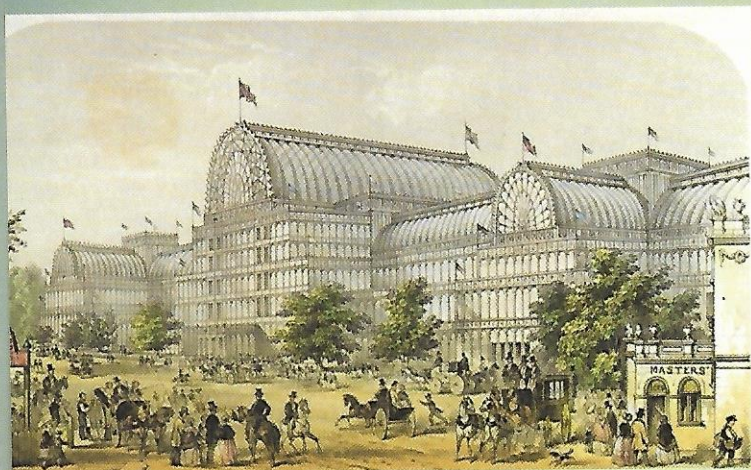
sklepów w dwóch wersjach językowych. Sytuacja polskiej kultury była zła także w zaborze pruskim, gdzie trwała **akcja germanizacyjna**. Sferą polskiej wolności był w drugiej połowie XIX w. zabór austriacki. W 1867 r. Galicja otrzymała autonomię. W Krakowie (wówczas należącym już do habsburskiej Galicji) i Lwowie działały polskie teatry i instytucje kulturalne, uniwersytety, wydawnictwa.

Królestwo Polskie do końca XIX w. pozostawało „domem niewoli”. Paradoksalnie to jednak Warszawa była najbardziej ożywionym ośrodkiem życia literackiego. Dla literatury, która najbujniej rozwijała się w zaborze rosyjskim, oznaczało to działanie w warunkach **cenзуry**. Najsurowiej cenzurowano literaturę piękną w osobnych wydaniach książkowych (łagodniej obchodzono się z utworami publikowanymi na łamach czasopism). Cenzor mógł zakwestionować praktycznie każdą wypowiedź, ponieważ ustawa o cenzurze nakazywała mu na przykład sprawdzać, czy autor tekstu wybrał „ton (czyli styl) przedmiotowi właściwy”. Nie można było w druku używać określonych słów (np. „Polska”, „polski”), a także nie należało zbyt wyraźnie nawiązywać do ważnych wydarzeń narodowej historii i współczesności. Pisarze i publicyści walczyli z cenzurą za pomocą tzw. **języka ezopowego**

– czyli systemu metafor i przemilczeń czytelnym tylko dla polskiego odbiorcy tekstu.

Pisarze epoki postyczeniowej wielokrotnie skarżyli się w listach i pamiętnikach na los twórców skazanych na mówienie z kneblem na ustach, na – jak to określali – „niemotę”. Wybitna pisarka tej epoki Eliza Orzeszkowa notowała z goryczą: „Myślę, że Dickens, gdyby zamiast w Anglii żył na Litwie, nie stałby się nigdy Dickensem; myślę też, że niektórzy z pisarzy naszych, gdyby w kraju ich wrzało życie różnorodne a swobodne, prześcignęliby Dickensa”. Żaden z twórców tej epoki nie dożył wydania swoich najważniejszych dzieł poza cenzurą.

Oprócz skutków politycznych upadek powstania miał także charakter symboliczny: wiązał się z utratą wiary w sens romantycznych ideałów i romantycznych scenariuszy historii. Istotny był także codzienny, praktyczny wymiar klęski – trzeba było zaakceptować trudne warunki postyczeniowej rzeczywistości, nauczyć się w nich żyć, a nawet planować przyszłość. Wspólne dla **pokolenia postyczeniowego** było pragnienie zmiany: autorytetów, światopoglądów, ideałów. Młodzi ludzie wyszli z powstania z poczuciem, że nie da się dłużej żyć i tworzyć według tych romantycznych wzorów, które – jak na przykład koncepcje spisków



Pałac Kryształowy. Budynek z żelaznych i szklanych prefabrykatów został wzniesiony w londyńskim Hyde Parku z okazji Wystawy Światowej w 1851 r., a potem przeniesiony do Sydenham w południowym Londynie. Jego budowa trwała zaledwie sześć miesięcy.



Hôtel de Ville [otel dy wil] w Paryżu. Paryski ratusz, odbudowany po pożarze w 1882 r. w stylu neorenesansowym, stał się wzorem dla wielu budynków publicznych we Francji i w całej Europie.

czy wizje mesjanistyczne – po upadku powstania odbierano jako skompromitowane. Nie chcieli też dłużej akceptować romantycznej wizji świata z jej idealizmem i akcentowaniem duchowej strony rzeczywistości. Ich sprzeciw budziły także: wybujały, skupiony na sobie indywidualizm, charakterystyczne dla romantyków formy uczuciowości oraz upodobanie do niezwykłości i fantastyki. Odpowiedzi na pytanie „Co dalej?” nie szukali już w działalności konspiracyjnej i insurekcjach, ale w napływających z Zachodu nowościach, przede wszystkim w **filozofii pozytywnej**. Nowa myśl dostarczała im argumentów, za pomocą których uzasadniali swój program społeczny.

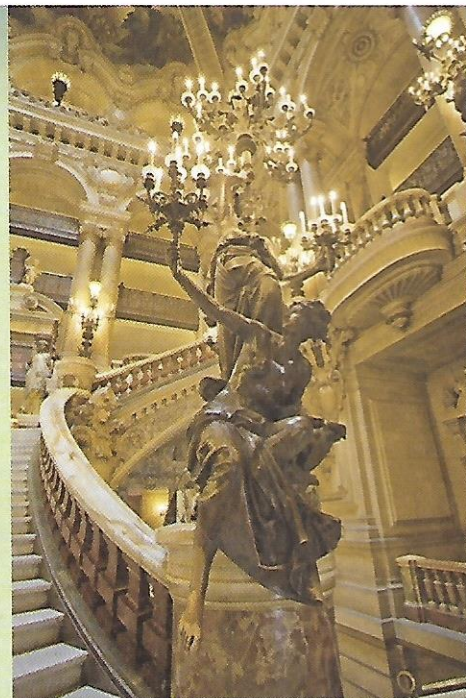
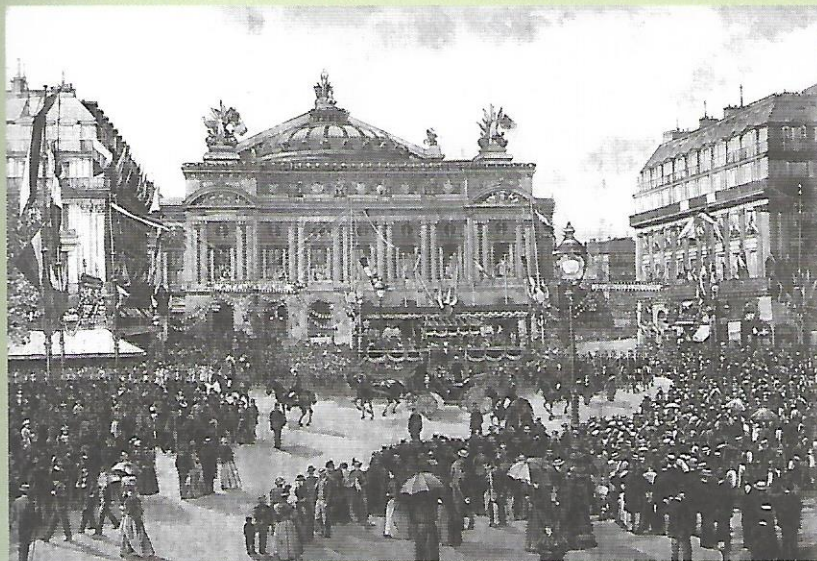
Polscy pozytywści interesowali się europejską literaturą i filozofią na przekór otaczającej ich rzeczywistości. Epoka postyczniowa nie sprzyjała jednak bezpośrednim kontaktom z najnowszymi osiągnięciami kultury zachodniej. Romantyk po stracie ojczyzny mógł wyjechać, natomiast pisarze z generacji pozytywistów byli na ogół bardziej skrupowani – brakowało im pieniędzy na podróże, mieli trudności z uzyskaniem paszportu. Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka mogli poznać Europę dopiero pod koniec życia. Utrzymywali jednak żywy kontakt z europejską myślą.

**Pozytywizm – szkoła myślenia.** W drugiej połowie XIX w. **pozytywizm** – jako szeroki prąd filozoficzny i kulturowy – przenikał do wielu dziedzin: historiografii, polityki, socjologii. Przymiotnik **pozytywny** (z łac. *positivus* ‘oparty na faktach, uzasadniony, ugruntowany’) u **Auguste’a Comte’a** (zob. s. 17), ojca filozofii pozytywizmu, znaczył: ścisły, rzeczowy, praktyczny, użyteczny, w przeciwieństwie do czegoś wydumanego, wysnutego z fantazji. Podstawą pozytywistycznej szkoły myślenia jest poleganie na faktach. Pozytywista obserwuje rzeczywistość, śledzi układ przyczyn i skutków, z przebiegu zjawisk potrafi wyciągać obiektywne wnioski. Nie pyta o to, czego wyjaśnić racjonalnie nie sposób. Do opisu świata używa narzędzi, których dostarcza najnowsza nauka (przede wszystkim przyrodznawstwo, a także socjologia, ekonomia, statystyka), odrzuca zaś to wszystko, czego się nie da zbadać za pomocą metod stosowanych w naukach ścisłych (dlatego też Comte negował metafizykę, z jej własną, odrębną metodologią). Główne hasło pozytywistycznej szkoły myślenia zamyka się w formule Comte’a: „**Wiedzieć, żeby przewidywać, żeby móc**”.

Idee pozytywizmu krążyły w różnych środowiskach polskich już w okresie przedpowstaniowym

Opera w Paryżu. Budynek Opery został wybudowany w stylu eklektycznym w latach 70. XIX w. (w czasie wielkiej przebudowy Paryża) według projektu Charles’a Garniera.

Opera w Paryżu, fotografia współczesna. Wnętrze gmachu olśniewało przepychem i wbijało w dumę mieszczańską publiczność.



– w zaborze austriackim (wśród młodych pisarzy galicyjskich) w zaborze pruskim, gdzie „trzeźwi entuzjaści” podejmowali różne inicjatywy ekonomiczne. Idee te, przygłuszone w czasie gorączki powstania, która ogarnęła wszystkie właściwie ziemie polskie, odżyły po jego upadku i stały się jedyną alternatywą dla poczucia bezradności i beznadziei po przegranej.

**Pozytywizm – nazwa okresu literackiego.** Pozytywizm jako nazwa okresu literackiego to termin trochę kłopotliwy, dotyczy bowiem przede wszystkim filozofii, a poza tym nie funkcjonuje jako nazwa epoki w innych krajach. Ci, którzy w Warszawie u progu lat 70. XIX w. nazwali się pozytywistami, czuli, że nie jest to nazwa w pełni adekwatna. Zwłaszcza że polscy „pozytywiści” nie byli w pełni konsekwentnymi wyznawcami filozofii pozytywizmu. Odcinali się od poprzedniego pokolenia, ale nie mogli też ani nie chcieli rezygnować z idei narodowych na rzecz głoszenia „religii ludzkości” (jak pozytywizm określał Comte). Dlatego często woleli się sami określać jako **postępowcy**. Biorąc pod uwagę przeżycie pokoleniowe tamtej generacji, historycy niejednokrotnie używają nazwy **epoka postyczniowa**. Gdyby jednak spojrzeć z szerszej, europejskiej perspektywy, to można by nazwać ten okres czasem **modernizacji kultury** i pierwszą fazą polskiej nowoczesności.

## Szkoła Główna

Ta warszawska uczelnia (założona w 1862 r., zamknięta przez władze carskie już w 1869 r.) była dla generacji pozytywistów prawdziwą kuźnią talentów. Studiowali tu późniejsi pisarze: Aleksander Świętochowski, Bolesław Prus, Henryk Sienkiewicz, krytyk Piotr Chmielowski, filozof Julian Ochorowicz. Choć profesorowie Szkoły Głównej nie sprzyjali filozofii pozytywizmu i jej nie wykładali (polscy pozytywiści będą się jej później uczyć sami), wychowywali studentów w kulcie nauki. Po zamknięciu Szkoły Głównej utworzono na jej miejsce Cesarski Uniwersytet Warszawski, na którym nie mogli już wykładać profesorowie Polacy.



Bolesław Prus jako student Szkoły Głównej, fotografia

► Dialogi z tradycją, s. 122

## Sztandary pozytywistów i mistrzowie filozofii pozytywnej

### SCJENTYZM

Idea scjentyzmu jako postawy myślowej wyrażała się w haśle: „wiedza to potęga”. Żeby zmienić rzeczywistość, trzeba ją poznać i zrozumieć, ponieważ tylko wiedza o faktach daje nad nimi władzę. Wiedzy o charakterze pewnym dostarczają przede wszystkim nauki przyrodnicze, bo – jak pisał Auguste Comte – świat ludzki należy do świata przyrody.

### EWOLUCJONIZM

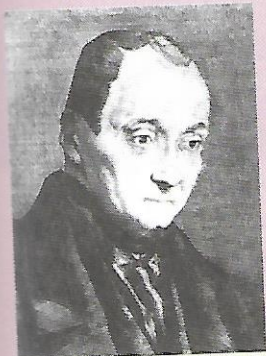
W myśl tej koncepcji (lansowanej przez Herberta Spencera, rozwiniętej i zmienionej przez Charlesa Darwina) wszystkie formy bytu podlegają ewolucji, czyli nieustannej przemianie i rozwojowi, które się odbywają wedle niewzruszonych reguł: od form prostych do coraz bardziej złożonych. Istotą ewolucji jest różnicowanie się form i powstawanie coraz bardziej skomplikowanych struktur. Jak sądzono, prawo to rządzi zarówno światem przyrody, jak i społeczeństwami. Głównym motorem rozwoju jest postęp.

## UTYLITARYZM, CZYLI UŻYTECZNOŚĆ

„Wszystkie nasze uczynki są dobre, jeżeli pociągają za sobą szczęście nasze i innych” – pisał John Stuart Mill, lansując utilitaryzm jako „zasadę największego możliwego szczęścia”. Utilitaryzm (z łac. *utilitas* ‘korzyść, wygoda’) opiera się na przekonaniu, że wszelkie normy etyczne i zasady życia społecznego nie są nam dane od Boga, lecz stanowią wypadkową indywidualnych dążeń do szczęścia i własnych korzyści, krótko mówiąc – ludzkich egoizmów. Zadaniem etyki utilitarystycznej jest zharmonizowanie celów jednostkowych z celami społecznymi ku wzajemnej korzyści: połączeniu szczęścia jednostki ze szczęściem ogółu. Będąc użytecznym dla społeczeństwa, człowiek troszczy się jednocześnie o samego siebie. Filozofowie pozytywści mówili często o zasadzie „wymiany usług” między jednostką a społeczeństwem.

### Auguste Comte

**Auguste Comte** [ogüst ką] (1798–1857) był francuskim myślicielem, autorem fundamentalnych dzieł: 6-tomowego *Kursu filozofii pozytywnej* (1842) oraz rozprawy *O duchu filozofii pozytywnej* (1844). Uważał, że **filozofia pozytywizmu**, dając nowe możliwości opisu świata na drodze poznania naukowego, stwarza też szansę na opracowanie nowej, sprawiedliwej etyki i socjologii – obydwu opartych na faktach i doświadczeniach. Pozytywizm traktował jako rodzaj religii, która pozwoli ludzkości ze stanu zamiętu i niepewności przejść do budowania społecznego ładu i szczęścia.



Auguste Comte,  
rycina z epoki

### Herbert Spencer

**Herbert Spencer** [~ spenser] (1820–1903), angielski filozof; w 10-tomowym *Systemie filozofii syntetycznej* chciał wyjaśnić wszystkie zjawiska świata. Centrum myśli Spencera było pojęcie ewolucji. Drogą ewolucji zjawiska przechodzą od form prostych ku skomplikowanym i złożonym. Biologiczne prawo ewolucji odnosi się także do życia społeczeństwa – określa historyczne fazy rozwoju społecznego, a także stan współczesny. Najwyższą formą ewolucji form życia zbiorowego jest **spoczeństwo-organizm**. Spencer był najpopularniejszym w Polsce mistrzem filozofii pozytywnej; na jego autorytet powoływali się m.in. Prus i Orzeszkowa.



Herbert Spencer, fotografia

## ORGANICYZM – IDEA WSPÓŁPRACY

Filozofowie pozytywistyczni uważali, że społeczeństwo funkcjonuje i rozwija się jak żywy organizm. Instytucje społeczne są ze sobą związane tak samo jak części organizmu. Od ich wzajemnej współpracy i sprawności „połączeń międzykomórkowych” zależy kondycja całości.

Głównym [...] charakterystycznym rysem filozofii pozytywnej jest rozpatrywanie wszelkich zjawisk jako podległych niezmiennym prawom naturalnym. Dokładne wykrycie owych praw, redukcja ich do możliwie najmniejszej liczby – oto cel wszystkich naszych wysiłków; uważamy natomiast za zupełnie niedostępne i pozbawione dla nas sensu – dociekanie tego, co się powszechnie nazywa przyczynami, czy to pierwszymi, czy to celowymi.

(Auguste Comte, *Czym jest filozofia pozytywna?*, przełożyła Wiera Bienkowska)

### John Stuart Mill

Kontynuatorem dzieła Comte’a był wybitny filozof angielski **John Stuart Mill** [dżon stjuart ~] (1806–1873). Rozwinął pozytywistyczną teorię nauki oraz wiedzę o człowieku. Zwolennik idei użyteczności (*Utylitaryzm*, 1863), którą łączył z indywidualizmem i liberalizmem. Głosił hasło emancypacji kobiet (zob. s. 36–37). Mill cieszył się wśród polskich pozytywistów ogromną popularnością, przede wszystkim jako obrońca praw jednostki. Dzięki jego pracom na polski grunt dotarła także myśl Comte’a.



John Stuart Mill, karykatura

Nauka, która przyjmuje jako podstawę moralności użyteczność, czyli zasadę największego szczęścia, głosi, że czyni się dobre, jeżeli przyczyniają się do szczęścia, złe, jeżeli przyczyniają się do czegoś przeciwnego. Przez szczęście rozumie się przyjemność i brak cierpienia; przez nieszczęście – cierpienie i brak przyjemności.

(John Stuart Mill, *Utylitaryzm*, przełożyła Maria Ossowska)